

dr hab. Danuta Krzyżyk
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Kubarek
pt. „Konceptualizowanie czasu przez dzieci i młodzież
Na podstawie tekstów werbalnych i ikonicznych”,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Bernadety Niesporek-Szamburskiej**

Rozprawa doktorska mgr Marty Kubarek ma charakter badawczy. Autorka podjęła interesujący, niełatwy metodologicznie i ambitny temat, słabo dotąd zbadany (konceptualizowanie czasu przez dzieci i młodzież w tekstach werbalnych i ikonicznych). Już sama decyzja, by przedmiotem analiz uczynić wypowiedzi pisemne i rysunki uczniów jest niezwykle trafna. Źródła te wzajemnie się bowiem dopełniają i mogą prowadzić do ciekawych, pogłębionych wniosków na temat konceptualizacji czasu i funkcjonowania tego pojęcia w świadomości dzieci i młodzieży.

Ujęcie tematu (interdyscyplinarne sprofilowanie dociekań badawczych) i jego zakres wymagały od Doktorantki dobrego przygotowania merytorycznego: wiedzy nie tylko z językoznawstwa, ale także z innych dziedzin: nauk humanistycznych, społecznych, również przyrodniczo-matematycznych. Przede wszystkim zaś wymagały wypracowania warsztatu badawczego – skonstruowania narzędzi badań i przemyślenia sposobu opracowania zebranego materiału. Autorka sprostała tym zadaniom, choć – odnotujmy to już teraz – w różnym stopniu.

Podjęcie badań empirycznych zostało przez Autorkę dobrze uzasadnione. We wstępie Doktorantka jasno określiła cele pracy, a w dalszej części dysertacji (s. 98–99) precyzyjnie sformułowała wynikające z założonych celów problemy badawcze. Mgr Martę Kubarek interesowało szczególnie to, w jaki sposób uczniowie klas IV–VI szkoły podstawowej i klas I–III gimnazjum konceptualizują czas; jakie towarzyszą temu mechanizmy myślowe; jakie elementy składają się na utrwalony w świadomości respondentów językowy obraz czasu. Zauważmy, że cele badań (por. s. 6 rozprawy: „Istotne jest zatem ukazanie mechanizmów umożliwiających ujmowanie omawianego zjawiska i sposobów jego funkcjonowania w umysłach i języku młodych ludzi. W celu uchwycenia doświadczeń mentalnych w procesie ich przeobrażania się w symboliczne rozumienie czasu poszukiwania prowadzono w oparciu o dwa typy definicji tworzonych przez uczniów: werbalne i ikoniczne. Ich połączenie

powinno pomóc w uchwyceniu najważniejszych elementów budujących językowy obraz czasu [...]”) należałoby jednak precyzyjniej sformułować, a także konsekwentnie realizować w badawczej części dysertacji.

Zastrzeżenia metodologiczne zgłaszam do sposobu opisu materiału badawczego. Autorka oddzieliła bowiem w analizie wypowiedzi werbalne poszczególnych uczniów od przekazów ikonicznych. Tymczasem dopiero wówczas, gdy zestawimy każdą z wypowiedzi słownych z rysunkiem otrzymujemy w miarę pełny obraz nie tylko konceptualizacji, ale poznajemy też mechanizmy asocjacyjne. Podążając tym torem, mamy wgląd w procesy myślowe, poznawcze i językowe badanych. Nie wszystko, co dziecko potrafi ująć w słowa, odzwierciedla na rysunku, i odwrotnie – przekazy ikoniczne nieraz są bardziej wyczerpujące i bogatsze treściowo niż wypowiedzi pisemne czy ustne. To, czego dziecko niewprawne językowo nie jest w stanie przekazać za pomocą słów, czyni dobrze za pomocą rysunku (*notabene* Doktorantka zdaje sobie z tego sprawę, o czym świadczą Jej wypowiedzi, na przykład na s. 97 rozprawy). Zgromadzony przez Kandydatkę materiał (por. prace zamieszczone w aneksie) potwierdza dodatkowo, że nierzadko badani uczniowie z wielosegmentowych definicji wybierali jeden komponent, który – jak się wydaje – można uznać za centrum pojęciowe czasu. Oddzielenie w toku analiz wypowiedzi werbalnych od ikonicznych nie pozwoliło mgr Marcie Kubarek na przeanalizowanie zebranego materiału badawczego pod tym kątem, ograniczyło też możliwość poczynienia pełniejszych spostrzeżeń porównawczych.

W związku z poczynionymi uwagami chciałabym także zapytać Doktorantkę, czy zgromadzony materiał był jednorodny (takie wszak było założenie prowadzonych badań, por. uwaga na s. 102: „Badania przyjęły formę testu, który składał się z dwóch zadań”), tzn. czy od każdego dziecka faktycznie pozyskała i materiał werbalny (definicje pojęcia: *czas*), i ikoniczny (rysunki *czasu*). Zamieszczone w aneksie rozprawy wybrane prace uczniów zdają się wskazywać, że tak było. Są jednak wśród nich takie (por. s. 227, 228, 229), w których brakuje tworzywa werbalnego.

Akceptuję strukturę dysertacji. Rozprawa składa się z trzech zasadniczych części: teoretycznej (s. 8–83), metodologicznej (s. 84–102) oraz badawczej (s. 103–212). W każdej z nich mgr Marta Kubarek wyodrębniła podrozdziały poświęcone problemom szczegółowym. Kompozycja poszczególnych segmentów pracy jest przejrzysta, są one wewnętrznie spójne i zazwyczaj wyczerpujące treściowo. Mój niedosyt budzi zawartość podrozdziału poświęconego definicjom czasu w słownikach języka polskiego. Analiza artykułów hasłowych czasu jest – według mnie – nazbyt syntetyczna, a treści istotne dla dalszych

rozważań (informacje o tym, jakie znaczenia tego wieloznacznego wyrazu są wyodrębnione w każdym ze słowników) Autorka niesłusznie przeniosła do przypisów. W konsekwencji nie wyciągnęła też wniosków dotyczących kolejności podawania definicji w poszczególnych słownikach, a przede wszystkim – różnic w samym sposobie definiowania (a takie przecież są).

Wprawdzie – jak podkreśliłam – struktura pracy jest przejrzysta – to jednak jej odbiór zakłócają sformułowania tytułów niektórych rozdziałów i podrozdziałów, nieadekwatne do zawartości treściowej. I tak, tytuł rozdziału 4: „Czas” w szkole nie informuje dokładnie, że Kandydatce chodzi o sposób traktowania (wprowadzania i objaśniania) pojęcia *czasu* na różnych etapach edukacji szkolnej i w nauczaniu różnych przedmiotów. Nieuzasadnione jest również wyodrębnianie w rozdziałach części teoretycznej segmentów, których nagłówki sugerują, że segmenty te pełnią funkcję podsumowania (np. „Czas” w słownikach – podsumowanie; „Czas” w naukach matematyczno-przyrodniczych – podsumowanie). Zamieszczone w tych częściach skrótowe, wręcz lakoniczne uwagi mają raczej charakter zakończenia. Doktorantka w dwóch–trzech zadaniach pisze zazwyczaj, o czym traktował dany rozdział, co miał na celu, ewentualnie zapowiada, że do treści rozdziału będzie nawiązywać w dalszej części pracy. Bywa też i tak, że fragment włączony do podsumowania nie powinien tam się znaleźć, lecz należałoby go przesunąć do części zasadniczej rozdziału (por. s. 49–51; 57).

Cześć pierwsza rozprawy (o charakterze teoretycznym) została przez mgr Martę Kubarek opracowana właściwie. Kolejne segmenty tej części mają charakter faktograficzny. Autorka stara się porządkować bogaty materiał rzeczowy, dokonać krytycznego przeglądu podstawowych zagadnień dotyczących kategorii *czasu*, odnieść się do prowadzonych współcześnie i w przeszłości badań na temat *czasu*. Zdaje się, że rozważania te mają stanowić tło dla dalszych ustaleń i zarazem – jak można byłoby przypuszczać – są zapowiedzią problemów, które zostaną podjęte w następnych rozdziałach dysertacji. Niestety, widoczna jest nieprzystawalność części teoretycznej do empirycznej: brakuje wielu odwołań wewnątrztekstowych, zabrakło przywołania sądów z części teoretycznej przy interpretacji materiału badawczego, na przykład: w części teoretycznej Doktorantka uwzględniła rozdział *Pojęcia abstrakcyjne w rozwoju myślenia dzieci*, wykazała się dość dobrą znajomością podjętej problematyki, ale w trakcie interpretacji zgromadzonego materiału językowego nie odwołała się do poczynionych ustaleń, w ograniczonym zakresie wyzyskała treści zamieszczone w rozdziałach od 1. do 4. Autorka przytacza definicje słownikowe (podrozdział 1.2), ale analizując zebrany materiał, nie zaznacza, które z tych definicji najczęściej się

odzwierciedlają w wypowiedziach uczniów o *czasie*. Najpełniej i merytorycznie poprawnie w części badawczej Autorka wykorzystała zawartość podrozdziału 6.1 (s. 84–93).

Mimo wskazanych niedociągnięć części pracy pierwsza i druga dobrze świadczą zarówno o przygotowaniu merytorycznym, jak i metodologicznym mgr Marty Kubarek do podjęcia niełatwego przecież tematu.

Rozbudowana jest część trzecia dysertacji. Badania empiryczne Doktorantka przeprowadziła na materiale, który pozyskała dzięki umiejętnie dobranym narzędziom badawczym. Test wypełniło 372 uczniów z ośmiu szkół (czterech szkół podstawowych i czterech gimnazjów). Zgromadzony materiał werbalny i ikoniczny uznaję za wystarczający. Uogólnianie wyników badań jest możliwe na próbach większych niż 100 – mgr Marta Kubarek swoje badania przeprowadziła zatem na próbie reprezentatywnej. Słusznie też, analizując wypowiedzi uczniów, uwzględniła determinanty płci i wieku. Uważam jednak, że – oprócz wymienionych już determinantów – istotne dla badań nad konceptualizacją *czasu* byłyby jeszcze inne: zainteresowania dzieci, preferencje czytelnicze (czy szerzej: kulturowe), oceny z poszczególnych przedmiotów, zwłaszcza przyrodniczo-matematycznych (wszak w wypowiedziach uczniów można dostrzec odwołania do konkretnej wiedzy przedmiotowej, na przykład z fizyki, przyrody; także do literatury *fantasy*, gramatyki oraz pozaszkolnych zainteresowań i doświadczeń respondentów).

Zgromadzony materiał badawczy – tak językowy, jak i ikoniczny – został przez Autorkę dość dobrze opracowany. Doceniam trud, jaki Doktorantka włożyła w klasyfikowanie i opisanie wielu przykładowych konstrukcji osadzonych w wypowiedziach uczniów, w analizę i interpretację rysunków. Skrupulatnie cytowane i zestawiane w tabelach przykłady z wypowiedzi uczniów, zamieszczone w pracy i opisane rysunki stanowią na ogół trafną egzemplifikację wywodów Autorki.

Niektóre analizy wymagałyby jednak uściślenia i dopracowania. Szczegółowe uwagi krytyczne mam do wyodrębnionych przez Doktorantkę kategorii (por. materiał zgromadzony w tabelach) i przyporządkowania do nich przykładowych uczniowskich definicji, por. np. na s. 105: metafora kognitywna: element nieokreślony – przykład wypowiedzi: „czas pracy” oraz „czas – czas letni i zimowy” (druga wypowiedź powinna – moim zadaniem – zostać włączona do metafory kognitywnej: ruch); na s. 106: metafora kognitywna: osoba – przykład wypowiedzi: „przedstawia nam porę wschodu i zachodu słońca” (czy nie jest to jednak metafora kognitywna: ruch?); na s. 143: podkategoria: nadanie ludzkich cech – przykład wypowiedzi: „płynie po swojemu” (czy wypowiedź ta nie powinna zostać zakwalifikowana do podkategorii: czas porusza się jak woda – płynie?); podkategoria: nadanie ludzkich cech –

przykład wypowiedzi: „takie coś, co odmierza czas” oraz „takie coś, co odmierza, która jest godzina” (przecież zaimek nieokreślony *coś* zastępuje nazwę dowolnego przedmiotu lub faktu bądź takiego, którego mówiący nie chce lub nie umie określić, a więc tego typu wypowiedzi nie powinny zostać zakwalifikowane do wskazanej podkategorii); podkategoria: nadanie ludzkiej postaci – przykład wypowiedzi: „jest czymś w rodzaju okrutnego Boga” (zapis wielką literą: *Bóg* sugeruje, że uczeń miał jednak na myśli istotę nadprzyrodzoną, nie: człowieka); na s. 146: podkategoria: cechy fizyczne – nieograniczony, nieskończony – przykład wypowiedzi: „nieokreślona godzina”, „pojęcie nieokreślone”, „coś nieokreślonego” (to oczywista pomyłka Autorki) oraz „od tysięcy lat jest taki sam” („taki sam”, a więc niezmienny); na s. 147: podkategoria: cechy fizyczne – niewidoczny – przykład wypowiedzi: „można zobaczyć na zegarach, telefonach itd.”, „czasami widać lub nie widać”, „możemy go zobaczyć, spoglądając na zegarek”, „można pokazywać nam czas w godzinach i minutach” (to pomyłka wynikająca z nieuwagi Doktorantki); na s. 148: podkategoria: właściwości intelektualne – przewidujący – przykład wypowiedzi: „po prostu jest i nie można go oszukać”, „nie da się go oszukać” (może w tym wypadku należałoby wprowadzić precyzyjniejszą, bardziej jednoznaczną nazwę kategorii).

Zastanawiam się także, czy Autorka nie powinna do zestawień tabelarycznych włączyć rubryki *Inne* i tam wpisać takie konkretyzacje, które nie mieszczą się w żadnej ze wskazanych kategorii.

Dziwi mnie fakt, że – mimo iż w materiale badawczym są odpowiednie przykłady – nie wyodrębniła Autorka kategorii (metafory kognitywnej) WARTOŚCI/ANTYWAROŚCI. Uczniowie piszą na przykład: *Czas to wartość*, *Czas to życie*, a podejmując próby zdefiniowania *czasu*, używają przymiotników wartościujących dodatnio: *cenny*, *bezcenny*.

Interpretując wypowiedzi uczniów, Autorka nie dostrzega, że przywoływany w nich obraz płynącej wody czy też płynącej/rwącej rzeki jest metaforą upływu czasu, nieuchronności przemijania, która odsyła nas do koncepcji czasu linearnego.

Zdarzają się w pracy nadmierne uogólnia, czynione na podstawie izolowanych 2–3 uczniowskich wypowiedzi, bywa, że Doktorantka zbyt generalizuje sądy uczniów czy też przypisuje ich wypowiedziom intencje, które nie wynikają z treści cytacji, np. twierdzenie, że dziewczęta mają tendencję do emocjonalnego wyrażania własnych sądów i opinii, czy konstatacja, że są bardziej otwarte, ponieważ większość przywołanych w pracy metafor pochodzi z ich wypowiedzi; potraktowanie osi czasu (formy notatki znanej dzieciom z lekcji języka polskiego czy historii) jako odwołania do naukowego obrazu omawianego zjawiska.

Nie przekonuje mnie też – ponieważ jest nielogiczne – stwierdzenie na stronie 143: „Powyższe zestawienie [Tabela 11: Sposoby personifikacji czasu wskazuje w analizowanych tekstach werbalnych] wskazuje, że uczniowie szkoły podstawowej częściej personifikują czas niż ich starsi koledzy (12 wskazań – 63,16% wszystkich odpowiedzi w tej kategorii). Wiąże się to zapewne z rozwojem funkcjonowania pojęć abstrakcyjnych w ich strukturach myślowych”.

Rozdziały analityczne mają przejrzystą kompozycję, Autorka zadbała o ich spójność. Opracowując je, Doktorantka udowodniła – mimo wskazanych usterek – że potrafi porządkować zgromadzony materiał według przyjętego kryterium, syntetyzować spostrzeżenia, formułować wartościujące opinie.

Wprawdzie rozprawa mgr Marty Kubarek nie ma charakteru dydaktycznego, jednak – moim zdaniem – analiza materiału empirycznego upoważniała Doktorantkę do poszerzenia swojej pracy o część aplikacyjną, sformułowania pełniejszych wniosków dydaktycznych, w tym tych o charakterze postulatycznym, np. dotyczących komponentów kształcenia polonistycznego, integrowania w edukacji szkolnej wiedzy z różnych dyscyplin naukowych.

Pracę dopełnia aneks i bibliografia. Szkoda jednak, że Autorka nie zamieściła w aneksie wszystkich prac w całości (są tylko przykładowe), a w trakcie analizy nie lokalizowała cytowanych przykładów wypowiedzi. W bogatej bibliografii znalazły się publikacje chyba przypadkowe, których tytuły zawierały jednak leksem *czas*, por. np. pozycja 71: *Budżet czasu nauczycieli szkół podstawowych dużego miasta* czy pozycja 20: *Budżet czasu wolnego i sposób jego zagospodarowania przez dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim w wieku szkoły podstawowej*. Zabrakło natomiast pozycji istotnych ze względu na podjęty temat, np. artykułu Małgorzaty Sobol *Metafora jako sposób ekspresji postaw temporalnych* (tekst znacząco ułatwiłby Autorce interpretację przywoływanych przez uczniów metafor *czas to pieniądz, czas płynie, czas ucieka*).

Na tle interesująco w sumie przeprowadzonego wywodu nieprzyjemnym zaskoczeniem są liczne formalne niedociągnięcia. Niestarannie został przygotowany przez Autorkę aparat krytyczny. Doktorantka – niestety – wykazała się małą rzetelnością naukową: nierzadko, odnosząc się do publikacji badaczy czy też cytując fragmenty opracowań, nie wprowadziła w rozprawie odsyłaczy do konkretnych tekstów. W pracy są liczne cytacje, omówienia nieopatrzone przypisami lub też przypisy niepełne – Autorka nie podaje stron publikacji czy nawet tytułu opracowania (por. s. 18). Zdarza się również, że mgr M. Kubarek, odsyłając do tego samego źródła bibliograficznego, nie korzysta ze skróconego opisu

(stosowania skrótu *Ibidem*). Generalnie aparat przypisów i technika ich sporządzania budzi poważne zastrzeżenia.

Zastrzeżenia zgłaszam również do języka i stylu rozprawy. Zauważam wiele powtarzających się błędów składniowych, prowadzących do dwuznaczności, braku precyzji sformułowań, a czasami – do wielosłowia (por. strony: 10, 12, 13, 15, 16, 17, 25, 26, 29, 32, 34, 35, 42, 50, 67, 69, 71, 74, 76, 81, 93, 96, 111, 112, 116, 120, 130, 136, 137, 141, 143, 144, 150, 154, 155, 156, 161, 162, 163, 164, 165, 173, 178, 179, 180, 186, 196, 198, 200, 201, 204, 210, 215). Zdarza się, że Doktorantka udostawnia rozumienie pojęcia *czas*, operuje skrótami myślowymi, prowadzącymi nieraz do niezamierzonego komizmu (por. np. „Na wizję taką wskazują frazeologizmy, które ujmuje go [czas] w formę pojemnika”, „czas posiada informacje, których człowiek nie może posiadać samodzielnie [...], posiada większą wiedzę i możliwości poznawcze niż człowiek”, „w uczniowskich definicjach nie można bowiem dostrzec elementów, które wskazywałyby, że *czas* jest mordercą, krawcem czy wrogiem”, „Przywoływali jednak dotykowo obraz *czasu* – władcy, czarodzieja i złodzieja. Pokazuje to, że badani przypisują zjawisku pozytywne role i funkcje społeczne, które podkreślają dodatkowo, że *czas* jest ważny, cenny, mądry i potrzebny”).

Za manierę językową Autorki trzeba uznać nadużywanie czasownika *posiadać* (Doktorantka nie dostrzega różnicy znaczenia i zakresu użycia wyrazów *mieć* i *posiadać*, np. „*czas* jest wyrazem [...], który posiada następujące znaczenia [...]”; „*czas* [...] posiada następujące synonimy [...]”, „atomy te posiadają takie same właściwości, jakie Parmenides przypisywał niezmiennemu bytowi”, „posiadają one [atomy] właściwości ilościowe, a nie jakościowe, co oznacza, że nie posiadają cech przypisywanych im przez starożytnych”, „kobieta [...] posiada dwóch sługów” i inne), stosowanie spójnika *bowiem* w pozycji inicjalnej – na początku nowego zdania (por. np. „Bowiem życie składa się [z] ludzkiej aktywności”, „Bowiem *czas*, minuty, godziny nieustannie się poruszają [...]”). Odnotować też muszą zaburzenia w stosowaniu skorelowanych wskaźników zespolenia: *im – tym* (w pracy: *czym – tym*, por. np. „czym jest większa, tym rzadziej dochodzi do marnowania czasu”; „czym większa odległość, tym słabsza siła ciężenia”), a także nadużywanie zaimków *ten, ta, to* w funkcji utożsamiającej. Uchybieniem składniowym towarzyszą błędy interpunkcyjne (m.in. pominięcie drugiego przecinka w wypowiedzeniu złożonym podrzędnie z częścią składową wplecioną – z tzw. zdaniem albo wyrażeniem wtrąconym).

Zapewne pobieżna korekta sprawiła, że w rozprawie pozostawione zostały błędy literowe o konsekwencjach ortograficznych, np. w zakresie pisowni wielkich i małych liter, pisowni z łącznikiem i bez łącznika, z apostrofem i bez apostrofu, a także usterki stylistyczne

– niefunkcjonalne (czyli takie, które nie służą budowaniu spójności tekstu) powtórzenia tych samych wyrazów lub wyrazów należących do jednej rodziny.

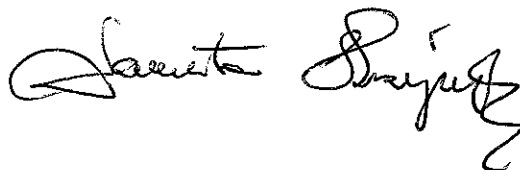
Widoczna jest w rozprawie tendencja do przenaukowienia stylu wypowiedzi (swoista nowomowa), por. „temporalna edukacja szkolna”, „środowisko czasowe”, „kategoria czasu spełnia [w tych tekstach] warunek obligatoryjny”, „ranga niezwykłości czy użyteczności”, „wiąże się to [...] z funkcjonowaniem pojęć abstrakcyjnych w ich strukturach myślowych”, „wrażenie to może dodatkowo potęgować jego migotliwa natura i charakter absolutu”.

Autorka nie zauważyła również, że na stronie 64 (por. rys. 5. Taksonomia kognitywnych modeli *czasu*) zamieściła niepełny schemat (z lukami w opisie wyodrębnionych modeli), a w niektórych rubrykach tabel (tabele: 2, 3, 5) pominęła informacje o autorach cytowanych wypowiedzi (dziewczęta – chłopcy, uczniowie szkoły podstawowej – uczniowie gimnazjum).

Przedstawione przeze mnie pytania, uwagi, wątpliwości nie podważają pozytywnej oceny rozprawy. Autorka podjęła bowiem temat ważny nie tylko z językoznawczego, ale i dydaktycznego punktu widzenia. Wykazała się czytaniem w literaturze przedmiotu, umiejętnością integrowania treści z różnych dziedzin wiedzy. Udowodniła, że potrafi opracować skuteczne narzędzia badawcze, w sposób logiczny segregować i analizować oraz interpretować zebrany materiał empiryczny (jego zróżnicowanie ilościowe i jakościowe stanowi między innymi o wartości poznawczej pracy). Kandydatka potwierdziła, a czasem też uzupełniła o nowe spostrzeżenia opinie badaczy na temat konceptualizowania pojęć przez dzieci i młodzież, funkcjonowania pojęć abstrakcyjnych w świadomości dorastających dziewcząt i chłopców.

Stwierdzam zatem, że rozprawa Pani mgr Marty Kubarek pt. „Konceptualizowanie *czasu* przez dzieci i młodzież. Na podstawie tekstów werbalnych i ikonicznych” spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim – stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie językoznawstwo. Wnoszę zatem o dopuszczenie Autorki rozprawy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

/dr hab. Danuta Krzyżyk/



Katowice, 5.05. 2017 r.